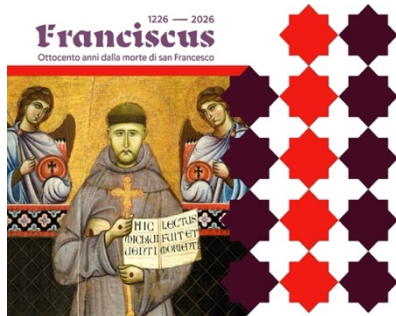




XXXIII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH W POLSCE

JASNA GÓRA 17-18 LIPCA 2026 roku

W ROKU JUBILEUSZOWYM OSIEMSETNEJ ROCZNICY
SZCZĘŚLIWEGO PRZEJŚCIA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU
Z ŻYCIA ZIEMSKIEGO DO OJCZYZNY NIEBIESKIEJ

Ty jesteś nadzieją naszą!
z „Uwielbienia Boga Najwyższego” św. Franciszka



godz. 21.00 **APEL JASNOGÓRSKI**: rozważania prowadzi: o Emanuel Nowak OFM,
Asystent FZŚ Regionu częstochowskiego

godz. 21.25 Wprowadzenie do czuwania: o. dr Arkadiusz Czaja OFM, Asystent
Narodowy FZŚ w Polsce, przewodniczący KAPiR

godz. 21.30 Słowo wstępne s Emilia Nogaj OFS, Przełożona narodowa FZŚ
w Polsce

pieśń – chór OREMUS z Miłakowa

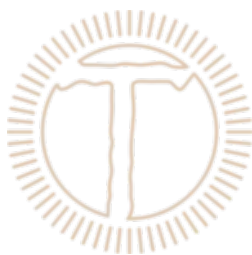
godz. 21.40 konferencja

pieśń – chór OREMUS z Miłakowa

rozważania na nocne czuwanie opracował o. Andrzej Cebula OFM Cap

godz. 22.05 Medytacja. Region częstochowski

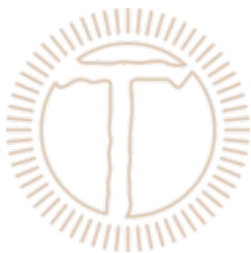
Święty Paweł w Liście do Galatów pisze słowa, które wydają się tajemnicze: „Kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne”. Słowa te spełniły się na Św. Franciszku. Po przyjęciu w sobie Ducha Jezusa, aż do noszenia na swoim ciele



znaków Ukrzyżowanego, sam stał się ziarnem Ewangelii, pełnym owoców życia wiecznego. Jest to cenne dziedzictwo, które nam pozostawił. Dziedzictwo, które do dziś przemawia do serc i umysłów naszego pokolenia, pomagając nam wierzyć w Ewangelię, „posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem” oraz stać się znakiem pokoju. Tej nocy pragniemy podziękować Panu za ewangeliczne ziarno, które Seraficki Ojciec zasiał w Kościele osiemset lat temu i które do dziś pozostaje żywe i owocne. Pragniemy przypomnieć kilka fundamentalnych aspektów tej chrześcijańskiej historii; aspektów pozostających dziedzictwem dla wszystkich tych, którzy za Franciszkiem chcą podążać śladami Pana Jezusa. Osiemset lat temu Franciszek z Asyżu opuścił ten świat. Jednak ziarno, które zasiał, wciąż kiełkuje...

pieśń – chór OREMUS z Miłakowa

Witaj, Ojcie ukochany,
Co Serafów zdobisz chór,
Ty Jezusa nosisz Rany,
Tyś świętości dla nas wzór;
 Pobłogosław Twoje dzieci,
 I pociągnij drogę Twą,
 Niech się miłość w nas roznieci,
 Niech ogarnie mocą swą.
Ojcie! Niech za Twym przykładem
Wszystkim dla nas będzie Bóg,
Niech idziemy Twoim śladem
Wśród wygnańczych ziemi dróg!
 W sercu naszym niech nosimy
 Znamię Jezusowych Ran;
 Ojcie, łaski tej prosimy,
 Niech nam jej użyczy Pan!
Niech w ubóstwie i pokorze
Trwamy przez ten ziemski czas.
Aż wieczności błysną zorze,
Aż Bóg z Tobą złączy nas.
 O Franciszku moźny w niebie
 U Jezusa, Maryi stóp,
 Twoje dzieci proszą Ciebie:
 Dla nas wszystkich miejsce zrób!



godz. 22.15 Medytacja. Region białostocki

Ziarno pełne miłosierdzia i wiary

„Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał rozpocząć życie pokuty”.

Tak zaczyna się jego Testament. Franciszek opowiada o głębokim nawróceniu: Pan pozwolił mu radykalnie zmienić sposób postrzegania i odczuwania życia. Nie była to już logika rycerza, który musi przewyższać wszystkich, wspinając się ku władzy. Była to logika brata dzielącego los najmniejszych, zstępującego pomiędzy ostatnich, do których należy, bo również on jest trędowaty. Było to doświadczenie, które przemieniło smak jego serca i logikę umysłu. Uwolniło go od goryczy życia zdominowanego przez rywalizację. Doprowadziło go do słodyczy życia ofiarowanego w radości dzielenia się.

Oczy trędowatych

Ta zmiana nastąpiła dzięki podwójnemu spotkaniu. Przede wszystkim z obliczem trędowatych. Franciszek porzucił wygodne życie w Asyżu i poszedł do nich. Testament wspomina o tym prostymi i głębokimi słowami: *„Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywałem im miłosierdzie”*. Oto kluczowe słowo: **miłosierdzie**. Życie Franciszka zmieniło się nie dlatego, że wybrał ubóstwo, ale dlatego, że okazał miłosierdzie. Oczywiście, ubóstwo było drogą do tego celu. Gdyby nie stał się bliźnim, dzieląc los biednych, nie mógłby ofiarować im swojego serca. W wyborze ubóstwa zawarte są wszystkie inne cnoty drogie Franciszkowi: pokora, cierpliwość, prostota, mniejszość. Bez nich nie byłoby miłosierdzia. Dlatego nigdy nie należy rozdzielać tych dwóch słów.

- Ubóstwo bez miłosierdzia staje się bożkiem.
- Miłosierdzie bez ubóstwa sprowadza się do ideologii.

Oczy Ukrzyżowanego

Nawrócenie Franciszka dopełniło się, gdy spotkał ukrzyżowanego Chrystusa w San Damiano. Z jego serca wypłynęła modlitwa, którą wraz z *Ojcie nasz* będzie stale odmawiał z braćmi i którą potem chciał zawrzeć w swoim Testamencie: *„Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat”*. Franciszek w chwalebnym obliczu ukrzyżowanego Chrystusa dostrzegł



otwarte oczy Syna zwrócone ku Ojcu. Te oczy były pewnym znakiem miłości Boga do każdego człowieka zranionego i potrzebującego zbawienia.

Była to „nauka krzyża”, którą usłyszał w San Damiano: Bóg stał się ubogi, przychodząc między nas, aby okazać nam miłosierdzie.

W tym i we wszystkich innych kościołach, gdzie kontemplował chwalebnego Chrystusa, powtarzał tę modlitwę jako syntezę swojego doświadczenia wiary, wobec tego oblicza, w którym za każdym razem rozpoznawał miłość, jaką jest Bóg, i dlatego adorował i błogosławił, wystawiał i dziękował.

Narodził się nowy człowiek

Oczy trędowatych i oczy Ukrzyżowanego dały Franciszkowi ziarno życia wiecznego. Od tego momentu zaczął żyć w uwielbieniu Boga Ojca objawionego w Chrystusie, w pokorze wobec siebie samego, czując się ukochanym synem oraz w miłosierdziu wobec wszystkich ludzi przyjmowanych jako błogosławionych braci. Narodził się nowy człowiek, w którym zakorzeniła się Ewangelia, dzięki czemu uzyskał prawdziwą i nową mądrość wobec siebie, wobec człowieka i wobec Boga.

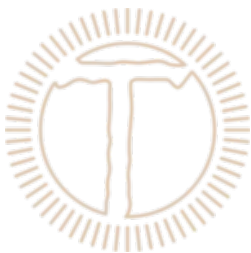
Jest to pierwsze dziedzictwo, które pozostawia nam Franciszek: ubogi i ukrzyżowany Chrystus jako konstytutywne i fundamentalne punkty odniesienia dla naszej chrześcijańskiej wizji życia. Zapomnienie o tym i życie w inny sposób oznacza ulotnienie naszego powołania jako franciszkanów i franciszkanek, naszej prawdziwej pokuty, czyli naszego ewangelicznego nawrócenia.

pieśń – chór OREMUS z Miłakowa

godz. 22.35 Pierwsza Tajemnica Radosna: Zwiastowanie Region katowicki

Tajemnica Zwiastowania to moment, w którym Bóg pochyła się nad światem z nieskończoną delikatnością. Nie wchodzi w historię z potęgą i przymusem, ale z pokorą — czekając na zgodę człowieka. Maryja wypowiada swoje „tak”, które otwiera drzwi Wcieleniu.

Św. Franciszek z Asyżu patrzył na tę tajemnicę z zachwytem i drżeniem serca. Dla niego było to największe objawienie pokory Boga. W swoich pismach mówił, że



Najwyższy „uniżył się”, aby zamieszkać pośród ludzi — nie w pałacu, ale w ubóstwie. Franciszek całym życiem próbował odpowiedzieć na to samo zaproszenie, które usłyszała Maryja. Gdy usłyszał w kościele głos Chrystusa: „Idź i odbuduj mój Kościół”, nie analizował, nie kalkulował — odpowiedział czynem. Zwiastowanie uczy nas, że Bóg mówi cicho, nie zmusza, czeka na wolną odpowiedź.

Maryja nie знаła wszystkich konsekwencji, tak jak Franciszek nie wiedział, dokąd zaprowadzi go droga ubóstwa. A jednak oboje zaufali Bogu.

Dla św. Franciszka „fiat” Maryi nie było jednorazowym wydarzeniem, ale stylem życia. On sam powtarzał swoje „tak” każdego dnia: gdy rezygnował z bogactwa, gdy obejmował trędowatego, gdy wybierał prostotę zamiast zaszczytów.

Zwiastowanie dzieje się także w naszym życiu: w cichych natchnieniach, w trudnych decyzjach, w momentach, gdy trzeba zaufać mimo lęku. Franciszek szczególnie umiłował tajemnicę Wcielenia. To on stworzył pierwszą szopkę w Greccio, aby pokazać, że Bóg przychodzi jako bezbronny i ubogi. Bóg wybiera to, co małe — i właśnie tam chce się objawić.

*Panie, daj mi serce Maryi, które słucha,
i serce św. Franciszka, które odpowiada bez lęku.
Naucz mnie mówić „tak”
nie tylko słowami, ale całym życiem —
w prostocie, pokorze i zaufaniu.*

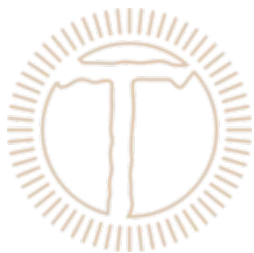
Jeden dziesiątek

godz 23.00 Medytacja. Region warszawski

MODLITWA ŚW. FRANCISZKA

Święta Maryjo, Dziewico, wśród niewiast na świecie nie urodziła się podobna Tobie, Córkko i Służebnico najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego: módl się za nami wraz ze św. Michałem Archaniołem i wszystkimi mocami nieba, i wszystkimi świętymi do Twego najświętszego, umiłowanego Syna, Pana i Mistrza. Amen.

pieśń – chór OREMUS z Miłakowa



Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota.
Kościół żywy i prawdziwy, to jest serc wspólnota.
Jedno serce, jedna dusza, to jest serc wspólnota.

Gdzie się zbierze dwóch lub trzech, dobro mając na celu,
Tam przebywa Chrystus żywy, tworząc jedność z wielu.
Jedno serce, jedną duszę, tworząc jedność z wielu.

Kto się dzieli tym co ma z potrzebującymi,
Ten wypełnia Ewangelię, niebo czyni z ziemi.
Jedno serce, jedną duszę, niebo czyni z ziemi.

Kościół ubogą, ale żyzną ziemią...

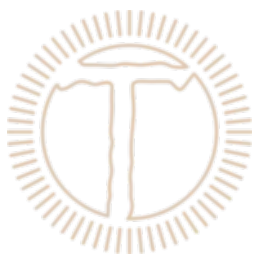
(czytać powoi, medytacyjnie)

Gdzie zasiać ziarno?

Po nawróceniu Franciszek stanął przed ważnym pytaniem: gdzie zasiać ziarno, które zrodził w nim Bóg? Jaka ziemia byłaby najbardziej odpowiednia, aby mogło ono wyrosnąć i przynieść owoce? Sytuacja Kościoła w tamtych czasach nie była łatwa. Duchowni często byli ubodzy moralnie i duchowo. Wiele ruchów świeckich, silnych swoim wyborem ewangelicznym, osądzało, potępiało i porzucało Kościół. Z kolei dla Franciszka Kościół pozostawał tą ziemią z przypowieści, na którą Siewca nie przestawał rzucać swojego ziarna. Pole to pozostawało miejscem, gdzie mogło kiełkować ziarno ewangeliczne, nawet pomimo kamieni, cierni czy twardości tej ziemi.

San Damiano: uczyć się kochać Kościół

Po opuszczeniu domu ojcowskiego i zerwaniu z logiką kupiecką i konkurencyjną, Franciszek spędził około roku w San Damiano. Mieszkał razem z biednym księdzem Piotrem. Zawiązała się między nimi więź przyjaźni. Właśnie w tym okresie *„dał mu Pan wielkie zaufanie do kapłanów”*, czyli do Kościoła. Było to doświadczenie tak głębokie, że pozostało na zawsze: *„Gdy spotkałbym bardzo biednych kapłanów, chcę się ich bać, kochać i szanować jako moich panów”*. Z tym biednym kapłanem przeżył istotny czas dla swojej ewangelicznej tożsamości.



Został wychowany do wiary w Kościół, uznawany za sakramentalne miejsce objawienia miłości Boga.

Eucharystia: serce tajemnicy

Eucharystia była pewnym dowodem tej tajemnicy. W niej „co dzień” Najwyższy i Wszechmocny pozwalał się dotykać *rękom ubogich kapłanów*. Franciszek wspomina to ze zdumieniem: „*Na tym świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew*”. W wielkiej pobożności wobec Eucharystii splatały się dwa fundamentalne momenty: miłość do tej biednej ziemi, jaką jest Kościół, w którym Bóg „co dzień *zstępuje w rękach kapłana*”, poddając się mu z pokorą; oraz kontemplacja tajemnicy Boga, który jest „pokorą” i który daje się nam „w *skromnej postaci chleba*”. W ubogim i pokornym chlebie Eucharystii Franciszek miał nie tylko pamięć o doniosłości Kościoła, ale także sakrament, w którym codziennie kontemplował logikę Jezusa: pokorę i ubóstwo jako jedyne drogi prowadzące do stania się darem miłosierdzia.

Kościół i Eucharystia są drugim dziedzictwem, które pozostawia nam Franciszek: ziemią, w której możemy zasiać nasze ewangeliczne ziarno, aby stało się ono prawdziwie chrześcijańskie, oraz logiką, którą możemy codziennie karmić się, aby przynosić owoce życia wiecznego.

Godz. 23.15 **Druga Tajemnica Radosna**: Nawiedzenie. **Region opolski**

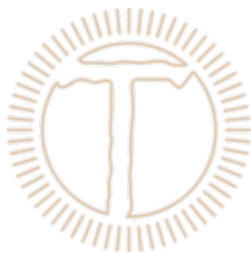
Tajemnica Nawiedzenia jest odruchem miłości. Maryja, która właśnie przyjęła Boga do swojego serca, nie zatrzymuje Go dla siebie. Wyrusza w drogę — przez góry, przez trud, przez niepewność — aby nieść Jezusa drugiemu człowiekowi.

Św. Franciszek z Asyżu widział w tym wydarzeniu najczystszy obraz Ewangelii: Bóg w sercu → droga → spotkanie → radość.

„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” Kiedy Maryja pozdrawia Elżbietę, dzieje się coś niezwykłego: Jan porusza się w łonie, Elżbieta zostaje napełniona Duchem Świętym, rodzi się radość i szczęście.

Franciszek przeżywał podobne doświadczenia.

Gdy spotykał ludzi, szczególnie ubogich, nie tylko pomagał, ale przynosił pokój i radość. Jego słynne pozdrowienie: „Pokój i dobro” było jak echo Nawiedzenia. Bo tam, gdzie człowiek niesie Boga, tam budzi się życie i pokój.



Małe gesty, wielka obecność

Maryja nie przychodzi jako królowa — ale jako służebnica. Zostaje u Elżbiety, pomaga jej, służy w codzienności. To właśnie ukochał św. Franciszek: prostotę, zwyczajność, ukrytą miłość. Nie wielkie czyny zmieniają świat, ale małe gesty wypełnione Bogiem.

Droga braterstwa

Franciszek nazywał wszystkich „braćmi” i „siostrami”. W Nawiedzeniu widzimy tę samą duchowość: Maryja i Elżbieta spotykają się jak siostry, dzielą się wiarą i radością, razem uwielbiają Boga. To obraz Kościoła — wspólnoty, w której Bóg działa przez relacje.

*Panie, daj mi serce Maryi, które nie zatrzymuje miłości dla siebie,
i serce św. Franciszka, które widzi Ciebie w każdym człowieku.*

*Naucz mnie wychodzić —
do tych, którzy potrzebują obecności,
słowa, uśmiechu, dobra.*

*Spraw, abym niósł Ciebie
tam, gdzie jest cisza, lęk i samotność.*

Jeden dziesiątek ...

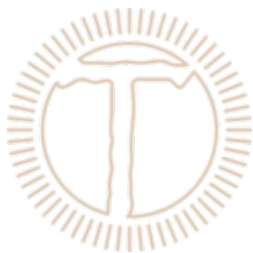
MODLITWA PAPIESKA

Święty Franciszku, nasz bracie, ty, który osiemset lat temu wyszedłeś na spotkanie siostrze śmierci jako człowiek pełen pokoju, wstawiaj się za nami u Pana.

Ty, który w krucyfiksie z San Damiano rozpoznałeś prawdziwy pokój, naucz nas szukać w Nim źródła wszelkiego pojednania, które burzy każdy mur.

Ty, który jako nieuzbrojony przekroczyłeś linie wojny i niezrozumienia, daj nam odwagę budować mosty tam, gdzie świat wznosi granice.

W tym czasie targanym konfliktami i podziałami, wstawiaj się, abyśmy stali się budowniczymi pokoju: nieuzbrojonymi i rozbierającymi świadkami pokoju, który pochodzi od Chrystusa. Amen.



Jeśli będzie czas - pieśń – chór z Miłakowa

Ref: Pokój i dobro, pokój wam! 4x

1. Niesiemy wam wieść radosną,
Chrystusową nucąc: pieśń.

Powtarzając od wieków hasło,
Pokój i dobro, pokój wam.

2. Niechaj się dobrem dzielą jak chlebem,
Niech pokój ogarnie świat.
Niechaj w życiu wskazówką będzie -
Pokój i dobro, pokój wam.

godz. 23.40 Medytacja. Region szczeciński

Bracia i siostry są po to, aby nieść pokój światu

(czytać powoi, medytacyjnie)

Dar braci

W San Damiano Franciszek znalazł swoje miejsce życia. Nie szukał niczego więcej. Ale Bóg znów go zaskoczył, dając mu nieoczekiwany dar: braci. Wraz z nimi miał żyć „według Ewangelii świętej” i iść przez świat, głosząc pokój. Ziarno ewangeliczne miało przynieść swoje najobfitsze owoce.

Wspólnota braterska bez panowania

Franciszek wspomina: „*I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej*”. Z pierwszymi towarzyszami nie chciał tworzyć piramidalnego Zakonu, ale żyłą wspólnotę braterską. Zaprowadzić wzajemną służbę, którą widział w Ewangelii. Również tytuły miały odpowiadać tej wizji: „*I nikogo nie można nazywać przeorem, lecz wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi. I jeden drugiemu niech umywa nogi*”. Dwa obrazy miały zagwarantować ten styl: „przełożony” jako „minister i sługa” w posłudze braciom na wzór „matki”, zdolny do bliskości i troski w trudnych chwilach. Tylko w ten sposób bracia mogli stworzyć między sobą prawdziwy „dom” i „rodzinę”, prawdziwe owoce i pewną gwarancję wspólnego życia „według Ewangelii”. Jest



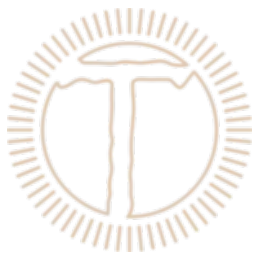
to logika, którą Franciszek potwierdza w pięknym liście do anonimowego ministra: trudności, które doświadczał w kierowaniu braćmi, powinien „*uważać za łaskę*”. Zaskoczenie, czasem bolesne, związane z relacjami międzyludzkimi jest tym, co – jeśli przeżywa się je w duchu Ewangelii – prowadzi do bardziej braterskiego świata.

Świadkowie głoszący pokój

Z braterskiego stylu wywodzi się drugi ważny owoc: bycie świadkami i zwiastunami pokoju. Franciszek przypomina zadanie otrzymane od Pana: „Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: *«Niech Pan obdarzy was pokojem»*”. Było to coś więcej niż zwykłe pozdrowienie: był to program ewangelizacji. I mógłby się on zrealizować tylko wtedy, gdyby pozostali prawdziwymi braćmi mniejszymi pośród ludu. Ludzie „*niewykształceni i ulegli wszystkim*”: ich prostota i mniejszość miały być treścią pozdrowienia pokoju i strategią, aby uczynić je wiarygodnym. W Regule ściśle określił: „*Radzę moim braciom, aby idąc przez świat, nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami i nie sądzili innych. Lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy*”. Jedynie w ten sposób, wolni od przemocy i silni swoją pokorną uległością, mogli wypełnić swoje zadanie: „Do któregokolwiek domu wejdą, niech najpierw mówią: *Pokój temu domowi*”. I właśnie dlatego, że mieli być „braćmi mniejszymi”, czyli „kuglarzami Pana, którzy powinni poruszać serca ludzi” do pokoju, Franciszek, w tym samym tekście Reguły, nieco wcześniej zakazał braciom jeździć konno. Nie mieli przemierzać świata jako rycerze Chrystusa, aby narzucać z góry potęgę swojej prawdy. Byli powołani, aby pozostać na dole, żyć „*wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, chorych i trędowatych, i żebraków przy drogach*”.

Tylko w ten sposób mogli stać się tą pokorną i nastawioną pokojowo wspólnotą, niezbędną do wzbudzenia szacunku i dialogu. Tylko w ten sposób mogli przyczynić się do pokoju w Kościele, społeczeństwie i świecie.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek odczuwamy, że droga cichych i pokornych sercem, jak Jezus, jest jedyną drogą, która może prowadzić ludzi do szczerego poszukiwania dróg pokoju. Świat tak wzajemnie powiązany i zróżnicowany jak



nasz, domaga się ducha dialogu i współpracy, aby bez przemocy zaradzić napięciom i rywalizacji.

godz.24.00 MSZA ŚWIĘTA przewodniczy i homilię wygłosi:
o. Emanuel Nowak OFM, Asystent Regionu częstochowskiego

Oprawa liturgiczna:

Czytanie: Region gdański,

Psalm: chór OREMUS z Miłakowa

Modlitwa wiernych: Region łódzki

godz. 01:10 **Trzecia Tajemnica Radosna**. Narodzenie - **Region poznański**

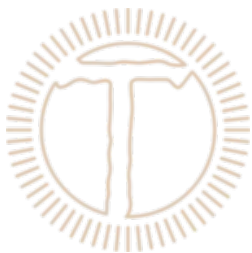
„I porodziła swego Syna pierworodnego, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie”.

Tajemnica Narodzenia to cisza, w której Bóg staje się bliski. Nie przychodzi w swojej potędze, ale jako Dziecko. Nie wybiera pałacu, ale ubogą stajnię. To właśnie ta prawda najbardziej poruszyła serce św. Franciszek z Asyżu.

Franciszek nie mógł pojąć — a jednocześnie nie przestawał się zachwycać — że Najwyższy staje się najmniejszy. Dla niego Betlejem było objawieniem miłości, która się uniża. Dlatego w Greccio stworzył pierwszą żywą szopkę. Chciał, aby ludzie nie tylko rozumieli, ale też zobaczyli: chłód nocy, ubóstwo miejsca, bliskość Boga. Bo Bóg nie jest daleko. Leży w żłobie — dostępny dla każdego.

Narodzenie Jezusa pokazuje paradoks: brak miejsca w gospodzie, prostotę pasterzy, ciszę i ukrycie. A jednak to właśnie tam jest pełnia. Franciszek wybrał ubóstwo nie dlatego, że było łatwe, ale dlatego, że upodabniało go do Chrystusa. W Betlejem zobaczył, że prawdziwe bogactwo to: obecność Boga, prostota serca i wolność od rzeczy.

Dziecko można wziąć na ręce. Można się do niego zbliżyć bez lęku. To odkrycie zmieniło Franciszka. Bóg przestał być dla niego odległym Panem — stał się Bratem. Dlatego Franciszek: rozmawiał z Bogiem jak z przyjacielem, widział Go w każdym stworzeniu i kochał świat jako dar Boga Ojca. To narodzenie mówiło mu: nie bój się Boga — On stał się bliski. Franciszek żył tą radością. Śpiewał, uwielbiał, cieszył się stworzeniem. Jego życie było jak echo Betlejem: proste, ubogie, a jednocześnie pełne pokoju i dobra.



Panie, daj mi oczy św. Franciszka, abym zobaczył Twoją
obecność w prostocie,
i serce Maryi, które przyjmuje Cię z miłością.

Naucz mnie wybierać to, co małe,
kochać to, co proste,
i odnajdywać Ciebie w codzienności.

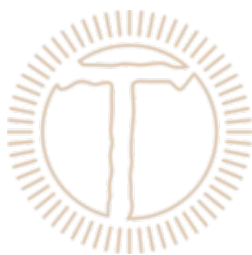
Spraw, abym nie szukał wielkości,
ale Ciebie —
w ciszy, ubóstwie i pokoju.

Jeden Dziesiątek
pieśń

godz. 1:35 Rada Narodowa

POZDROWIENIE CNÓT

Bądź pozdrowiona, Królowo Mądrości,
Pan niech cię strzeże z twą siostrą, świętą, czystą Prostotą.
Pani święte Ubóstwo,
Pan niech cię strzeże z twą siostrą, świętą Pokorą.
Pani święta Miłość,
Pan niech cię strzeże z twą siostrą, świętym Posłuszeństwem.
Wszystkie najświętsze cnoty,
niech was strzeże Pan, od którego się wywodzicie i pochodzicie.
Nie ma w ogóle na całym świecie żadnego człowieka,
który mógłby jedną z was posiadać, jeśli wcześniej nie umarłby.
Kto jedną posiada, a innym nie uchybia, posiada wszystkie.
I kto jednej uchybia, żadnej nie posiada i wszystkim uchybia.
I każda zawstydzą wady i grzechy.
Święta Mądrość zawstydzą szatana i całą jego przewrotność.
Czysta, święta Prostota zawstydzą całą mądrość tego świata i mądrość ciała.
Święte Ubóstwo zawstydzą chciwość i skąpstwo, i troski tego świata.
Święta Pokora zawstydzą pychę i wszystkich ludzi, którzy są ze świata, podobnie
i wszystko, co jest ze świata.
Święta Miłość zawstydzą wszystkie pokusy diabelskie i cielesne, i wszelką
bojaźń cielesną.
Święte Posłuszeństwo zawstydzą wszelkie ludzkie i cielesne pożądania,



i utrzymuje ciało w umartwieniu, aby było posłuszne duchowi i
aby słuchało swego brata,
i czyni człowieka poddanym i uległym wszystkim ludziom, którzy
są na świecie,
i nie tylko samym ludziom, lecz także dzikim i okrutnym
zwierzętom,
aby mogły z nim czynić, co zechcą, na ile im Pan z wysoka pozwoli.

PIEŚŃ:

1. Od ośmiu wieków pod stygmatu znakiem,
hen, w chrystusowy wpatrzeni krzyż,
idziemy śmiało z Asyżu biedakiem
przyziemną ludzkość pociągnąć wzwyż!

Ref:

Bóg mój i wszystko to nasza pieśń,
Ona gra w sercu jak złoty róg.
Bracia! do czynu sztandary wznieś!
Któż przeciw nam, jeśli z nami Bóg!

2. Nie miecze krwawe, miłość naszą bronią,
Cichość miast, szumu husarskich piór,
Srebrzyste hełmy nam nie lśnią nad skronią,
Nam zbroją wiara i modłów chór.

Ref: Bóg mój i wszystko...

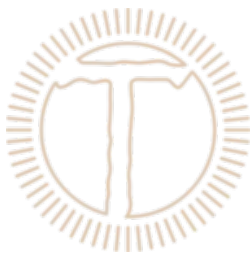
3. O pokój walczmy i o dobro w świecie,
Póki nie sprawi Franciszka zew,
Że zgodnym chórem czy starzec, czy dziecię
Ten seraficzny zanuci śpiew:

Ref: Bóg mój i wszystko...

godz. 1:45 Medytacja. Region wrocławski

(czytać powoi, medytacyjnie)

Ziarno wciąż kiełkujące...



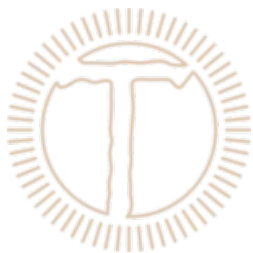
Jest to ziarno życia wiecznego zasiane w sercu Franciszka. Ziarno pełne miłosierdzia wobec ludzi i wiary w ukrzyżowaną miłość Chrystusa. Aby mogło wyrosnąć, powierzył je biednej, ale urodzajnej ziemi Kościoła. Na niej chciał już tutaj, w konkretnym momencie dziejów, zacząć realizować ewangeliczne marzenie o świecie, w którym panuje pokój i w którym wszyscy są braćmi. Są trzy kluczowe słowa ewangeliczne określające to cenne dziedzictwo:

- Miłosierdzie wobec ubogich i miłość do ukrzyżowanego Chrystusa.
- Poddanie się Kościołowi, gdyż jedynie w nim uobecniana miłość Boga staje się Eucharystią.
- Życie braterskie oparte na służbie i otwartości koniecznym warunkiem do bycia wiarygodnym głosicielem pojednania i pokoju.

Nasza odpowiedzialność

Jest to przekaz trwający do dziś. Wymaga od nas odpowiedzialnego wysiłku, aby ziarno życia ewangelicznego pozostało nadal widoczne i owocne. Od ośmiuset lat mężczyźni i kobiety z rodziny franciszkańskiej urzeczywistniają to wezwanie. W duchu rodzinności żyją „według Ewangelii świętej”, każdy zgodnie ze swoim osobistym powołaniem. Oczekuje się od nas wszystkich owocowania skromnego i ubogiego, ale silnego i szczodrego ziarna naszego chrześcijańskiego życia. Niezależnie od tego, w jakim stanie się znajdujemy. Bycie prawdziwymi chrześcijanami oznacza również bycie dobrymi obywatelami. Chodzi więc o sprostanie rzeczywistym problemom i poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań dla bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata. Jest to jedyny warunek, aby dać nadzieję na pokój.

Abyśmy nie zniechęcali się w tym zobowiązaniu, Franciszek przypomina nam, że jesteśmy „pielgrzymami i obcymi na tym świecie”. Ludźmi, którzy żyją w oczekiwaniu na dojście do miasta docelowego, do niebieskiej ojczyzny. Nasze wysiłki są wysiłkami „pielgrzymów”, ludzi, którzy nie mają ostatecznych rozwiązań, ale wiedzą, dokąd zmierzają. Wiedzą, że są powołani do wieczności, aby żyć w komunii z Bogiem żywym i w komunii między sobą. I wiedzą, że ta



komunia będzie pełna i ostateczna dopiero wtedy, gdy „Bóg będzie wszystkim we wszystkich”.

Pieśń...

godz. 2:00 Czwarta Tajemnica Radosna: Ofiarowanie. Region gdański

Tajemnica Ofiarowania to moment oddania. Maryja i Józef przynoszą Jezusa do świątyni — nie zatrzymują Go dla siebie. To, co najcenniejsze, zostaje złożone w ręce Boga.

Św. Franciszek z Asyżu widział w tej scenie istotę życia duchowego: wszystko jest darem — i wszystko wraca do Boga.

Maryja ofiarowuje Syna. Nie rozumie jeszcze w pełni drogi krzyża, ale już teraz zgadza się na wolę Boga. Franciszek przeżył podobne „ofiarowanie”, gdy oddał swoje bogactwo, gdy zrezygnował z pozycji społecznej i gdy publicznie wyrzekł się dziedzictwa ojca. Stał nagi przed biskupem i powiedział, że odtąd ma tylko jednego Ojca — w niebie. To był jego moment „świątyni” — moment całkowitego oddania.

Ubogi dar, wielka miłość

Maryja i Józef składają ofiarę ubogich — parę gołębi. Nie mają wiele, ale dają wszystko. To bardzo franciszkańskie: Bóg nie patrzy na wielkość daru, ale na miłość, z jaką jest składany. Franciszek uczył, że nawet najmniejszy gest — jeśli wypływa z serca — ma wartość nieskończoną.

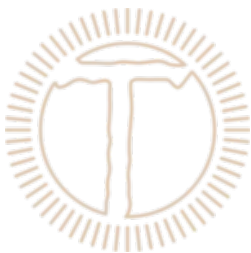
Spotkanie w świątyni

Symeon bierze Dziecię na ręce i rozpoznaje w Nim Boga. Anna wychwala Pana. To spotkanie pokazuje, że ci, którzy czekają i trwają przy Bogu, potrafią Go rozpoznać nawet w małości. Franciszek miał taką właśnie wrażliwość. Widział Boga, w Eucharystii, w ubogich, w stworzeniu. Jego serce było jak świątynia — gotowe przyjąć Boga w każdej chwili.

Ofiarowanie codzienności

Ta tajemnica nie kończy się w świątyni. Ona trwa w naszym życiu. Każdego dnia możemy przynosić Bogu swoją pracę, trudności, radości i relacje. Franciszek nie składał wielkich ofiar raz na jakiś czas — on uczynił z życia nieustanne ofiarowanie.

Panie, daj mi serce Maryi, które potrafi oddać to, co najcenniejsze,



*i serce św. Franciszka, które nie zatrzymuje niczego dla siebie.
Naucz mnie składać Tobie moje życie —
proste, czasem ubogie, ale prawdziwe.*

*Spraw, abym rozpoznawał Cię w codziennych spotkaniach
i umiał powiedzieć: wszystko jest Twoje.*

Jeden dziesiątek...

Pieśń

godz. 2:20 Piąta Tajemnica Radosna: Odnalezienie. **Nowo tworząca się Wspólnota FZŚ w Bydgoszczy - Fordonie**

Tajemnica Znalezienia to moment niepokoju. Maryja i Józef szukają Jezusa z bólem serca, z pytaniami, z niezrozumieniem. A On jest blisko... w domu Ojca.

Św. Franciszek z Asyżu dobrze rozumiał tę drogę. Bo jego życie było nieustannym szukaniem Boga — aż do momentu, gdy odkrył, że Bóg był bliżej, niż myślał.

Szukanie, które oczyszcza serce

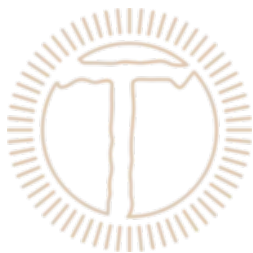
Maryja i Józef przez trzy dni szukają Jezusa. To doświadczenie bólu i ciszy. W życiu duchowym też są takie chwile: modlitwa wydaje się pusta, Bóg jakby milczy, serce szuka i nie znajduje. Franciszek przeżywał podobne momenty, szczególnie na początku nawrócenia. Szukał sensu, prawdy, drogi. I właśnie to szukanie oczyszcza serce, uczy pokory i wytrwałości.

Jezus jest tam, gdzie Ojciec

Jezus mówi, że jest „w tym, co należy do Ojca”. To wskazówka dla każdego z nas. Franciszek odkrył, że aby znaleźć Boga, trzeba wrócić do prostoty, wejść w modlitwę i szukać w tym, co Boże, a nie tylko ludzkie. Dlatego tak często przebywał w ciszy, w kościołach, w samotności. Nie dlatego, że uciekał od świata, ale dlatego, że szukał Źródła. Ewangelia mówi, że Maryja i Józef nie zrozumieli słów Jezusa. A jednak Maryja „zachowywała wszystko w sercu”. Franciszek też nie zawsze rozumiał Boże drogi. Ale ufał. To ważna lekcja: wiara nie oznacza pełnego zrozumienia, oznacza zaufanie mimo pytań...

Odnaleźć i wrócić

Po odnalezieniu Jezusa, wracają razem do Nazaretu. Życie toczy się dalej — zwyczajnie, cicho. Franciszek po swoich duchowych doświadczeniach również wracał do codzienności: do braci, do pracy, do prostego życia. Bo prawdziwe spotkanie z Bogiem nie oddziela od życia, ono je przemienia.



*Panie, gdy Cię nie czuję i nie rozumiem,
daj mi wytrwałość Maryi i Józefa w szukaniu.*

*Daj mi serce św. Franciszka,
które nie przestaje szukać,
bo wie, że Ty jesteś blisko.*

*Naucz mnie odnajdywać Cię
w ciszy, w modlitwie, w tym, co należy do Ojca.*

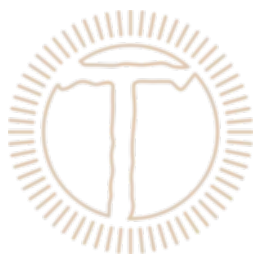
*I gdy Cię znajdę —
pomóż mi wracać z Tobą
do mojej codzienności.*

Jeden dziesiątek...

godz.2:40 **Koronka Do Miłosierdzia Bożego** prowadzi **Region łódzki**

godz. 3:00 **zakończenie czuwania. Błogosławieństwo** – o. dr Arkadiusz Czaja
OFM, Asystent Narodowy FZŚ w Polsce.





SOBOTA

18 LIPCA 2026 r.

godz. 10.00 **RÓŻANIEC**. Tajemnice bolesne –prowadzi **Region katowicki**

Gromadzimy się na placu przed Jasnogórskim Szczytem przy stacji różańcowej – Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu (stacji ufundowanej przez FZŚ w Polsce)

godz. 11.00 **MSZA ŚWIĘTA na Szczycie Jasnogórskim.**

Przewodniczy i homilię wygłosi Jego Ekscelencja ks. bp Józef Szamocki, biskup pomocniczy Diecezji Toruńskiej

OPRAWA LITURGICZNA:

Czytanie – Region rybnicki

Psalm – chór OREMUS

DARY OŁTARZA:

- komentarz – Region opolsko-gliwicki
- dar dla Sanktuarium - Rada Narodowa
- kwiaty - MF i RF
- Chleb i wino –Region białostocki

MODLITWA WIERNYCH – Region olsztyński

AKT ZAWIERZENIA – s. Emilia Nogaj OFS, Przełożona Narodowa FZŚ w Polsce

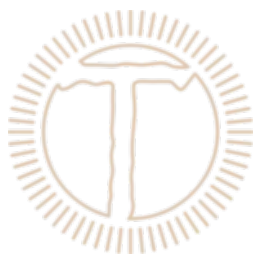
SŁOWO PODZIĘKOWANIA – o. dr Arkadiusz Czaja OFM, Asystent Narodowy FZŚ w Polsce, Przewodniczący KAPiR

po Mszy św. – Komunikaty Rady Narodowej FZŚ

godz. 15.00 - **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** o. Andrzej Romanowski

OFM Cap, Asystent Narodowy FZŚ w Polsce (*gromadzimy się przy Pierwszej Stacji DK na Wałach*)

-DROGA KRZYŻOWA – rozważania prowadzi Młodzież Franciszkańska z Pakości



ŚPIEW – CHÓR ŚWIĘTEJ URSZULI z Regionu łódzkiego

ZAKOŃCZENIE Narodowej Pielgrzymki FZŚ w Polsce
i błogosławieństwo - s. Emilia Nogaj Przełożona narodowa FZŚ
w Polsce i o. Andrzej Romanowski OFM Cap, Asystent
Narodowy FZŚ w Polsce

Pokój i Dobro!

